INFORMACJA, al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, hol główny, tel.: 61 626 66 66; fax 61 626 67 44, e-mail: kancelaria@umww.pl

Fort VII w Poznaniu: pamięć i inwestycje. Podsumowanie prac z udziałem Marszałka

Złożenie kwiatów pod „Ścianą Śmierci” poprzedziło 23 marca 2023 roku spotkanie podsumowujące II etap projektu „Renowacja i adaptacja Fortu VII w Poznaniu dla zachowania dziedzictwa kulturowego”. W uroczystości organizowanej przez Wielkopolskie Muzeum Niepodległości uczestniczył Marek Woźniak, Marszałek Województwa Wielkopolskiego.

- Spotykamy się w miejscu tragicznym dla historii Wielkopolan, ale też miejscu, które ma niezwykły potencjał edukacyjny i przekazuje wiedzę o historii wojskowości. To połącznie – martyrologii i wojskowości, w zakresie historii fortyfikacji - jest oczywiście trudne i zdajemy sobie z tego sprawę - mówił Marszałek Marek Woźniak. Dodał również - Dziś mamy finał przełomowego etapu. Nad tym miejscem będziemy pracować jeszcze wiele lat, by osiągnąć pełnię zadowolenia z tego, jak to miejsce można wykorzystać. Przełomowe było zainwestowanie w to miejsce dużych pieniędzy, w tym części środków z Unii Europejskiej. Łącznie 13 milionów złotych pochodzi z WRPO 2014+, kolejna znacząca część z budżetu Miasta Poznania. Całość dotychczasowych w Forcie VII jest warta 28,5 mln zł.

II etap inwestycji w Forcie VII obejmował część lewą koszar szyjowych na poziomie 0 i poziomie -1, a także wnętrza blokhauzu i kaponiery czołowej. W ramach II etapu wykonano też różnego rodzaju prace montażowe – instalacji elektrycznych, ogrzewania, oświetlenia, rozdzielnic, czujek dymu, kamer monitoringu.

Zakres projektu stanowi uzupełnienie I etapu inwestycji. Celem kontynuacji przedsięwzięcia było zahamowanie procesów niszczących zabytkowy obiekt oraz przystosowanie pomieszczeń na cele wystaw o tematyce martyrologicznej. W wyremontowanych przestrzeniach poziomu 0 znajdzie się m.in. sala konferencyjno – edukacyjna i wystawy poświęcone zamordowanym w Forcie VII powstańcom wielkopolskim oraz powstańcom śląskim i przedstawicielom świata nauki i kultury, na poziomie – 1 przygotowane będą wystawy opowiadające o więzionych i zamordowanych w Forcie VII kobietach, harcerzach, członkach Polskiego Państwa Podziemnego i przedstawicielach duchowieństwa. Dzięki realizacji projektu udostępnionych zostanie kolejnych kilkanaście pomieszczeń Fortu VII, a istniejąca do tej pory powierzchnia wystaw martyrologicznych zwiększy się ponad dwukrotnie.

Całość dotychczasowych działań w ramach I i II etap prac renowacyjnych w Forcie VII jest warta 28,5 mln zł.

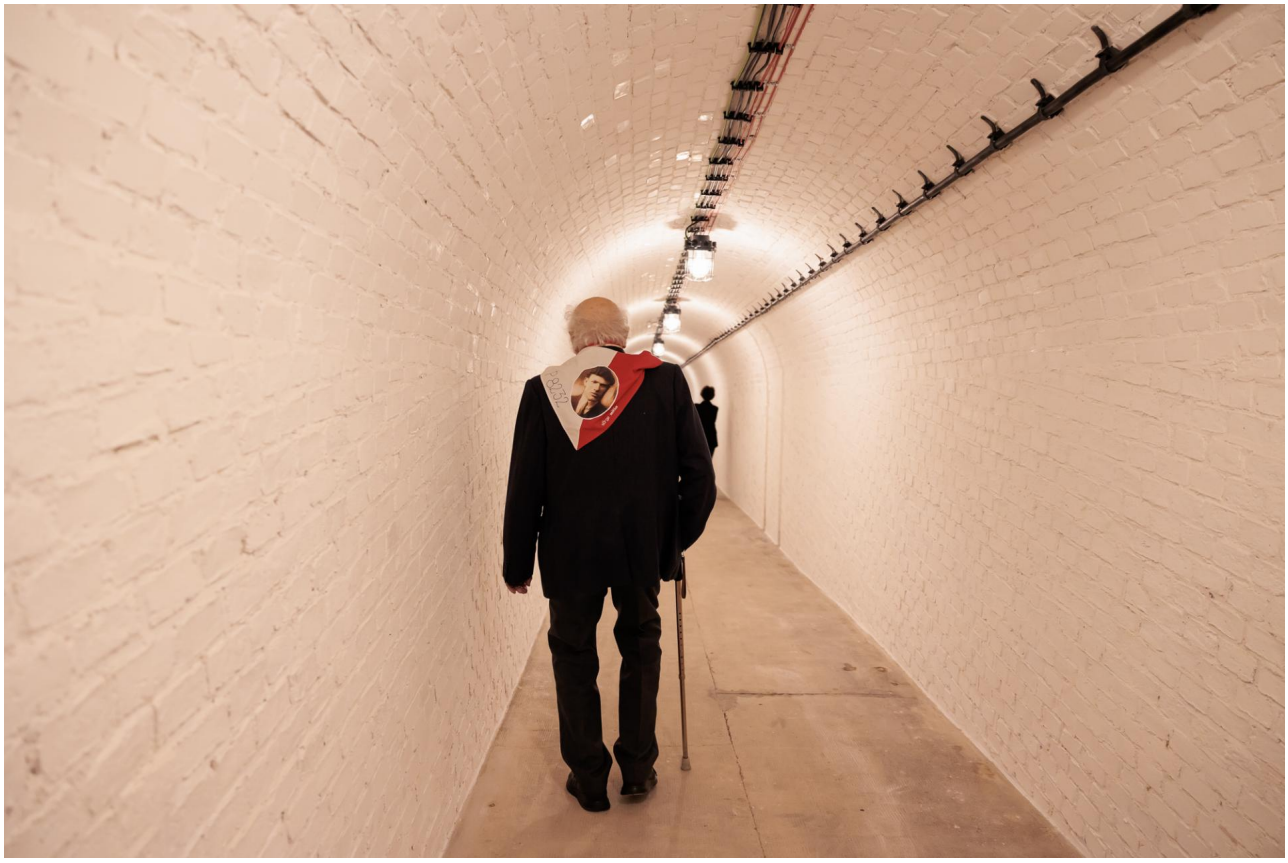
Przypomnijmy, że z początkiem tego roku Wielkopolskie Muzeum Niepodległości, którego oddziałami są m.in. Muzeum Powstania Wielkopolskiego czy właśnie Muzeum Martyrologii Wielkopolan w Forcie VII, stało się instytucją kultury Samorządu Województwa Wielkopolskiego.


HELENA SIEKIERSKA
CZESŁAWA MILIAN






KONFERENCJA
PODSUMOWANIE PROJEKTU
KONFERENCJA

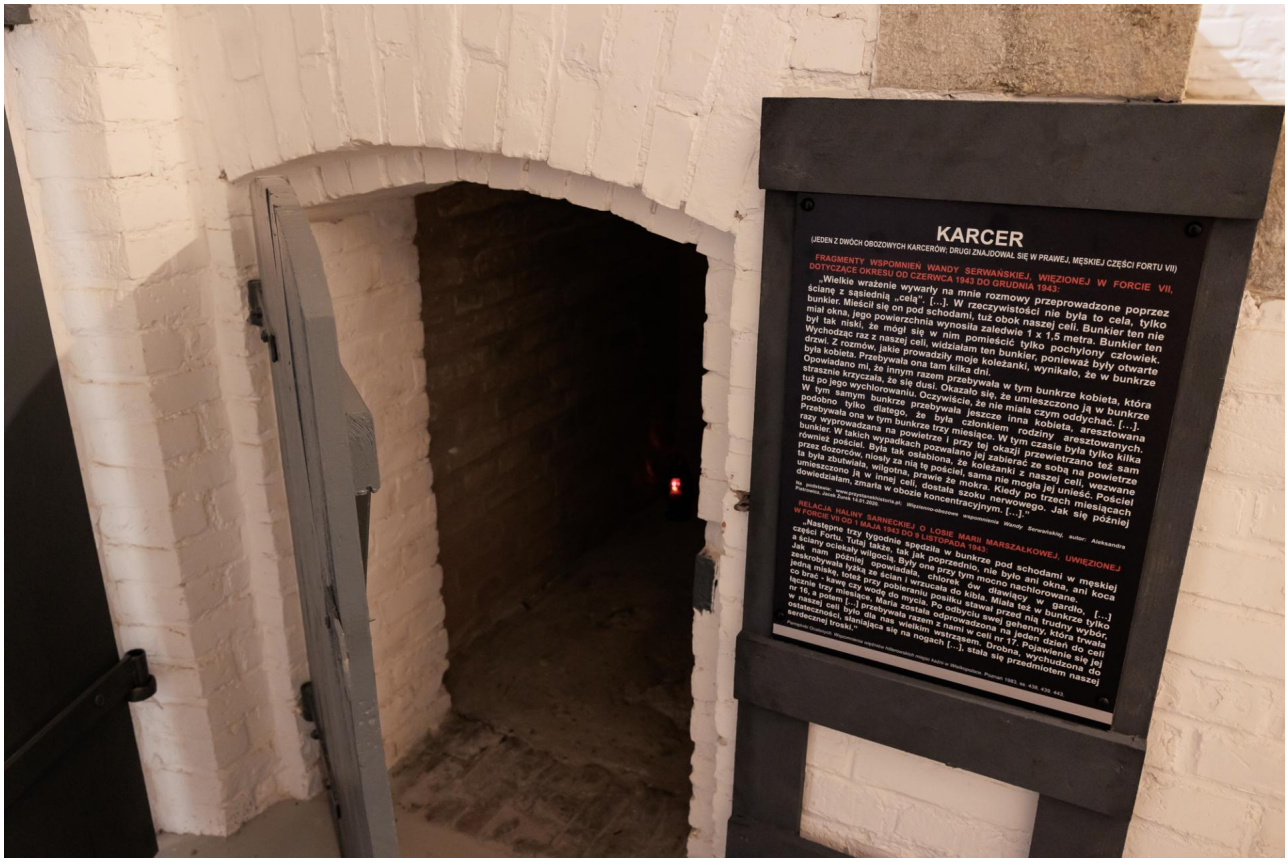







Konzentrationslager-Posen




KARCER
(JEDEN Z DWÓCH OBOZOWYCH KARCERÓW; DRUGI ZNAJDOWAŁ SIĘ W PRAWEJ, MĘSKIEJ CZĘŚCI FORTU VII)
FRAGMENTY WSPOMNIEŃ WANDY SERWAŃSKIEJ, WIĘZIONEJ W FORCIE VII, DOTYCZĄCE OKRESU OD CZERWCA 1943 DO GRUDNIA 1943:
„Wielkie wrażenie wywarły na mnie rozmowy przeprowadzone poprzez ścianę z sąsiednią „celą". [...]. W rzeczywistości nie była to cela, tylko bunkier. Mieścił się on pod schodami, tuż obok naszej celi. Bunkier ten nie miał okna, jego powierzchnia wynosiła zaledwie 1 x 1,5 metra. Bunkier ten był tak niski, że mógł się w nim pomieścić tylko pochylony człowiek. Wychodząc raz z naszej celi, widziałam ten bunkier, ponieważ były otwarte drzwi. Z rozmów, jakie prowadziły moje koleżanki, wynikało, że w bunkrze była kobieta. Przebywała ona tam kilka dni.
Opowiadano mi, że innym razem przebywała w tym bunkrze kobieta, która strasznie krzyczała, że się dusi. Okazało się, że umieszczono ją w bunkrze tuż po jego wychłodzeniu. Oczywiście, że nie miała czym oddychać. [...].
W tym samym bunkrze przebywała jeszcze inna kobieta, wezwane podobno tylko dlatego, że była członkiem rodziny aresztowanych. Przebywała ona w tym bunkrze trzy miesiące. W tym czasie była tylko kilka razy wyprowadzana na powietrze z naszej celi, wezwane bunkier. W takich wypadkach pozwalano jej zabierać ze sobą na powietrze również pościel. Była tak osłabiona, że koleżanki z naszej celi, wezwane przez dozorców, niosły za nią tę pościel, sama nie mogła jej unieść. Pościel ta była zbutwiała, wilgotna, prawie że mokra. Kiedy po trzech miesiącach umieszczono ją w innej celi, dostała szoku nerwowego. Jak się później dowiedziałam, zmarła w obozie koncentracyjnym. [...]."
RELACJA HALINY SARNECKIEJ O LOSIE MARII MARSZAŁKOWEJ, UWIĘZIONEJ W FORCIE VII OD 1 MAJA 1943 DO 9 LISTOPADA 1943:
„Następne trzy tygodnie spędziłis w bunkrze pod schodami w męskiej części Fortu. Tutaj także, tak jak poprzednio, nie było ani okna, ani koca a ściany ociekały wilgocią. Były one przy tym mocno nachlorowane. Jak zam. później opowiadała, chlorek ów dławiący w gardło, [...] jeszkrowała tylko ze ścian i wrzucała do kibla. Miała też w bunkrze tylko co brał. Jedzenie przy pobieraniu posiłku stawał przed nią trudny wybór, łącznie z tym czy wodę do mycia. Po odbyciu swej gehenny, która trwała nr 16, z tym miesiące. Maria została odprowadzona na jeden dzień do celi w naszej celi było wielkim wstrząsem. Grobna, wychudzona do ostatecznej, bliska dla nas wielkim wstrząsem. Grobna, wychudzona do ostatecznej troski."

Dziękujemy za odwiedziny i zapraszamy ponownie